

Anna Augustynowicz

Pół roku temu, wyróżniając Annę Augustynowicz, dyrektora artystycznego Teatru Współczesnego, reżysera i teatrologa tytułem Nieprzeciętnej '97, pisaliśmy w uzasadnieniu:

Stworzyła jeden z lepszych zespołów teatralnych w Polsce. Zespół aktorski i przedstawienia realizowane na deskach obu scen Teatru Współczesnego są systematycznie wyróżniane i nagradzane w ramach ogólnopolskich festiwali i przeglądów. Prowadzi konsekwentną politykę repertuarową, znajdując złoty środek pomiędzy odważną prezentacją najbardziej drażliwych problemów współczesnego świata a kanonem literatury polskiej i światowej. W swojej pracy reżyserskiej sięga najczęściej po teksty najnowsze, nigdy wcześniej nie prezentowane na polskich scenach. Równie znaczące sukcesy inscenizacyjne osiąga realizując utwory z klasyki dramaturgicznej. Wykreowała własny styl inscenizacji teatralnej, opartej na collage'u formalnym i estetycznym, charakterystycznym dla najnowszych tendencji w sztuce postawangardowej.

Dziś, pisząc o Annie Augustynowicz – laureatce Paszportu „Polityki”, pozostaje nam już tylko złożenie najszczerzejszych i najserdeczniejszych gratulacji.

Język Przestrzeń Media

Od sześciu sezonów o obliczu artystycznym Teatru Współczesnego decyduje jeden z najwybitniejszych reżyserów teatralnych w Polsce. Determinacja twórcza i konsekwencja w codziennej pracy z zespołem aktorów sprawiły, że realizacje Anny Augustynowicz na szczecińskiej scenie zauważono także w kraju... Wizytówką swojego teatru uczyniła ona taki typ kreacji przestrzeni scenicznej, w której emocje rodzące się między postaciami biorą się z nieufności wobec zastanego świata, zwłaszcza zaś z podejrzliwości wobec fałszywego języka, który zamiast ułatwiać – utrudnia komunikację między ludźmi.

W efekcie zatem największe znaczenie w jej inscenizacjach mają nie pojedyncze czynności czy słowa postaci dramatu, ale napięcia i relacje między nimi. Tak było na przykład w prapremierowej prezentacji „Magnifikat” Włodzimierza Szurca, gdzie śmiało operując materiałem dramatu Augustynowicz wybrała z tradycji antyku, średniowiecznego misterium i poetyki postmodernizmu (pretekstów literackiej kreacji Szurca), wyłącznie to, co potrzebne było by wypełnić przestrzeń sceny znaczeniem. Dokonała, nie po raz pierwszy zresztą, „cudu” nadania porządku bełkotliwie ułomnemu językowi, niezdolnemu do sensownego opisu świata.

Doświadczenie języka jako fałszywego komunikatu patronowało nowatorskiej, odważnie przekształcającej wiele silnie zakorzenionych wątków kulturowych inscenizacji sztuki Wernera Schwaba „Moja wątroba jest bez sensu albo zagłada ludu”. Augustynowicz ułożyła palimpsest religijno-filozoficzny, który obnażył względność wszelkich zasad etycznych, ujawnił nieprzydatność norm moralnych w świecie pozbawionym nie tylko wartości i autorytetów, ale także kanonu estetycznego. Otrzymałszy smutną diagnozę nowoczesności wyrażoną poprzez brutalny, „szmaciarski” język pseudokomunikacji.

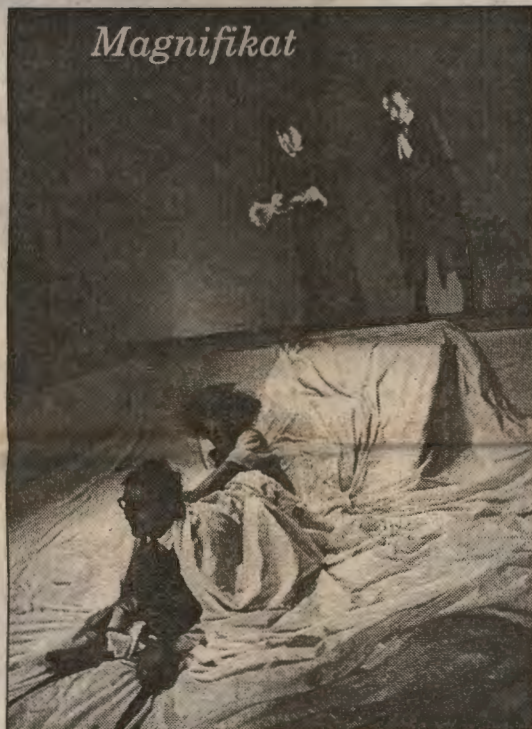
Na scenie w „Malarni” realizuje koncepcję teatru „intymnego”, sięgając po specjalnie dla siebie tłumaczone teksty szwedzkiego dramaturga Stiga Larssona. Przed pre-

mierą „Sióstr, braci” mówiła w rozmowie publikowanej na łamach „Głosu” m.in.:

- Jedynie Larsson zajmuje się językiem jako tworzywem. Poza nim takich sztuk nikt nie pisze. To jest niezwykle ciekawe, bo w tym dramacie nie da się „zagrać” roli, aktor musi „być”, czyli wyrażać się całą swoją ekspresją. Rzecz się dzieje w mieszkaniu, w trakcie przyjęcia. Rozmowa, która się toczy przy stole nie klei się. Dramatem jest więc

niemożność porozumienia, sklejenia rozmowy. Wszystko tu stygnie, jest wewnętrzne, dzieje się i jednocześnie nie dzieje. Ludzie mówią poszarpanymi frazami, nie słuchają się nawzajem. Już przy pracy nad „Naczelnym” spotkałam się z tego typu dramatem codzienności i to spotka-

Nieprzeciętna „Głosu” '97 laureatką Paszportu „Polityki”



Anna Augustynowicz jest absolwentką teatrologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wydziału Reżyserii Dramatu PWST w Krakowie. Reżyserowała w teatrach w Opolu, Tarnowie, Kaliszu, Łodzi, Wrocławiu i Toruniu. Od 1991 r. związana jest z Teatrem Współczesnym w Szczecinie. Od września 1992 r. jest dyrektorem artystycznym tej sceny. W listopadzie tego samego roku doprowadziła do uruchomienia „Malarni” – małej sceny Teatru Współczesnego; gdzie zaprezentowała trzy prapremierowe przedstawienia. Poza macierzystym teatrem, gdzie przez ponad 6 lat wyreżyserowała 13 przedstawień (zestawienie poniżej), zrealizowała także w Szczecinie *Królową śniegu* H. Ch. Andersena (11.1996 r. – Teatr Lalek „Pleciuga”) oraz *Zdżirzenie obyczajów posmiertnych* B. Leśmiana (Teatr „Krypta”).

W sezonie 1994/95 wyróżniona została „Oknem Recenzenta”, przyznawanym przez

szczecińskich krytyków teatralnych. W uzasadnieniu podkreślono wówczas „konsekwentne promowanie dramaturgii współczesnej”. Dwa lata temu prezydent miasta Szczecina uhonorował Annę Augustynowicz doroczną nagrodą w dziedzinie kultury.

Inszenizacji *Bez czułości* Clare McIntyre jury 30. edycji szczecińskiego festiwalu Małych Form (Kontrapunkt '95) przyznało zespołową nagrodę aktorską. *Magnifikat* Włodzimierza Szurca został zakwalifikowany do finału Ogólnopolskiego Konkursu na Realizację Polskiej Sztuki Współczesnej (przedstawienie wyróżniono nagrodą za scenografię dla Marka Brauna). Nagrodę dziennikarzy, nagrodę za reżyserię dla Anny Augustynowicz oraz główną nagrodę aktorską dla Anny Januszewskiej (Królowa Małgorzata) przyniosła w ubiegłym roku prezentacja *Iwona, księżniczka Burgunda* na XXII Opolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska”.

Iwona, księżniczka Burgunda



Szczególnie głośna stała się „Młoda śmierć” Nawrockiego. Ta kolejna prapremierowa prezentacja to kontrowersyjny, niemal udratyzowany reportaż, suchy zapis bezsensownych zbrodni popełnianych przez młodocianych morderców. W inscenizacji Anny Augustynowicz dramat Nawrockiego stał się świetnym pretekstem nie tylko do

opowiedzenia pewnej historii, ale przede wszystkim do ciekawego i trafnego wykorzystania zapisu wideo jako substytutu postaci scenicznej, akcji, scenografii, muzyki...; pozbawienia aktorów przywileju nieskrępowanej gry, stworzenia ról i uwięzienie ich głosów w mikrofonie-pośredniku. Teatr zdawał się bezpowrotnie tracić autonomię – sztukę oddając na usługi mediom. Lecz pozornie ślepa uliczka ponowoczesności podkreśliła wagę poruszanego problemu.

Teatr Anny Augustynowicz to także zespół, który mimo licznych w minionych latach kryzysów, jakie dotykały sferę kultury teatralnej, nie tylko „ostał się”, ale okrzepł i stał się zwartą, lecz nie tracącą niczego ze swej różnorodności grupą artystów. Potencjału twórczego, jaki znalazł swoją siedzibę w budynku przy Wałach Chrobrego, pod skrzydłami miasta, które przejęło opiekę nad tą instytucją kilka lat temu w ramach programu pilotażowego, mogą zazdrościć Szczecinowi najznamienitsze ośrodki teatralne kraju.

Realizacje Anny Augustynowicz na scenie Teatru Współczesnego w Szczecinie

prace reżyserskie:

Kłątwa S. Wyspiańskiego – 13.12.1991 r.
Kopciuszek E. Szwarca – 29.05.1992 r.
Maciej Korbowa i Bellatrix S. I. Witkiewicza – 13.11.1992 r.
Naczelny S. Larssona – 9.06.1993 r.
Zagraj to jeszcze raz, Sam W. Allena – 13.05.1994 r.
Bez czułości C. McIntyre – 13.01.1995 r.
Magnifikat W. Szurca – 31.03.1995 r.
Romeo i Julia W. Szekspira – 16.09.1995 r.
Sióstr, bracia S. Larssona – 25.11.1995 r.
Młoda śmierć G. Nawrockiego – 10.02.1996 r.
Iwona, księżniczka Burgunda W. Gombrowicza – 7.09.1996 r.
Moja wątroba jest bez sensu, albo zagłada ludu W. Schwaba – 21.03.1997 r.
W małym dworcu S. I. Witkiewicza – 21.11.1997 r.

opieka artystyczna:

Brel – piosenki Jacquesa Brela – 11.12.1992 r.

w przygotowaniu w sezonie 1997/98:

Balladyna J. Słowackiego
Kocham M. Kotarskiego
Seks komedia nocy letniej W. Allena

Teksty: ROBERT CIEŚLAK, zdjęcia: MAREK BICZYK